

# Saługa, Bronisław

---

"Obwieszczenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie z dnia 7 kwietnia 1984 roku w sprawie "Wykazu cmentarzy założonych przed 1945 rokiem na terenie województwa olsztyńskiego"", Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, 1984, nr 4, poz. 19 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 194-196

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Demokratyzacja życia wewnętrznego doprowadziła do rozwiązania wszystkich nacjonalistycznych organizacji oraz „zostały cofnięte antykomunistyczne ustawy”, a osoby, które uznano winnymi przystąpienia Finlandii do wojny, postawiono w stan oskarżenia. Na kary więzienia skazani zostali: prezydent R. Ryti, premierzy J. W. Rangell i E. Linkomies, minister spraw zagranicznych H. Ramsay, ministrowie Väinö Tanner, Antti Kukkonen i Tyko Reinikka oraz poseł w Berlinie T. M. Kivimäki.

Po ustąpieniu Mannerheima, prezydentem został wybrany człowiek, który od 1941 r. stał na uboczu wielkiej polityki — sędziwy J. W. Paasikivi<sup>2</sup>. Z jego to właśnie nazwiskiem związana jest polityka, którą określamy dzisiaj „linią Paasikivi”. Podkreślała ona mocno narodową niezależność, a w polityce zagranicznej miała na celu „unikanie najmniejszych konfliktów z radzieckimi interesami”. Po raz pierwszy praktycznie zastosowano ją w 1947 r., kiedy to Finlandia odrzuciła amerykański Plan Marshalla.

W roku następnym, z inicjatywy Stalina, podpisany został Układ o Przyjaźni, Wzajemnej Współpracy i Pomocy, który przewidywał — oprócz potwierdzenia wzajemnej suwerenności i integralności — udzielenie Finlandii pomocy w przypadku zaatakowania jej przez Niemcy, jednak nie automatycznie, ale po uprzednich negocjacjach z rządem fińskim. To ostatnie zastrzeżenie bywa uważane za wielkie osiągnięcie J. W. Paasikiviego.

Lata następne potwierdziły słuszność tej polityki. W 1955 r. Finlandię przyjęto do ONZ, a ZSRR zwrócił jej półwysep Porkkala. Wówczas też prezydentem wybrano U. Kekkonena, który kontynuował politykę swego poprzednika („linia Paasikivi — Kekkonen”)<sup>3</sup>. Również tegoż roku Finlandia stała się członkiem Rady Nordyckiej, a w 1961 r. stowarzyszonym członkiem EFTA. Świadkiem największego sukcesu realistycznej neutralnej zagranicznej polityki Finlandii był rok 1975, kiedy w Helsinkach obradowała Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy i do stolicy Finlandii zjechało — jak nigdy dotąd w jej historii — 35 szefów rządu lub głów państwa.

*Adam Kosidło*

Obwieszczenie Wojewódzkiego Konserwatora zabytków w Olsztynie z dnia 7 kwietnia 1984 roku w sprawie „Wykazu cmentarzy założonych przed 1945 rokiem na terenie województwa olsztyńskiego”, Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, 1984, nr 4, poz. 19.

Celem publikacji, zgodnie z informacją umieszczoną na wstępie omawianego obwieszczenia, jest uzmysłowienie możliwie szerokim kręgom społeczeństwa, że cmentarze są zabytkami i podlegają ochronie prawnej na podstawie ustawy z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach.

Wykaz chronionych cmentarzy stanowi załącznik do rzezonego obwieszczenia. Objęte tym wykazem obiekty podano według miejscowości w układzie alfabetycznym, w trzech wyodrębnionych działach, zgodnie z aktualnym podziałem administracyjnym: I — miasta, II — miasta i gminy, III — gminy.

<sup>2</sup> T. Cieślak, *Historia Finlandii*, Warszawa—Wrocław—Kraków—Gdańsk—Łódź 1983, s. 298, twierdzi, że Mannerheim ustąpił ze względów zdrowotnych; E. Jutikkala, op. cit., s. 251, natomiast wyjaśnia, że Mannerheim ustąpił solidaryzując się ze skazanymi politykami.

<sup>3</sup> Dokładną analizę zasad fińskiej polityki zagranicznej w okresie powojennym polski czytelnik może znaleźć w zatytułowanej bardzo wymownie książce U. Kekkonena, *Nie szukajcie przyjaciół daleko, a wrogów blisko*, Warszawa 1983, 209 ss.

Główka omawianego wykazu zawiera następujące rubryki: 1 liczba porządkowa, 2 miejscowość, 3 nazwa cmentarza, 4 przynależność wyznaniowa, 5 czas założenia, 6 powierzchnia w hektarach, 7 stan aktualny, 8 położenie cmentarza. Rubryki te w zasadzie wyczerpują ogólny opis każdego obiektu. Trudno jednak powstrzymać się przed uwagą, że brak informacji, dotyczącej statusu prawnego obiektów podlegających ochronie. W dokumencie urzędowym jest to istotna niedomoga, gdyż nie wiadomo, kto jest gospodarzem, kto odpowiada i opiekuje się danym cmentarzem, do kogo kierować skargi w wypadku jakichkolwiek kwestii spornych. Wydaje się, że rubryka „Nazwa cmentarza” nie wyczerpuje tej kwestii, a umieszczone w niej informacje: „parafialny”, „ewangelicki”, „rzymsko-katolicki”, „garnizonowy”, „filialny”, „komunalny”, „przykościelny”, „żydowski”, „rodowy”, „wojskowy”, „ewangelicko-augsburski”, „prawosławno-ewangelicki”, „przyszpitalny”, „katolicki”, „rodzinny” — mówią raczej o nazwie potocznej pod jaką dany cmentarz funkcjonuje w świadomości okolicznych mieszkańców. Jedynie słowo „komunalny” w sposób jednoznaczny określa, że formalną opiekę nad tym obiektem sprawuje władza państwowa.

Pragnę równocześnie zwrócić uwagę, że przytoczone wyżej określenia są mało precyzyjne, a czasem wręcz bałamutne. Czym się np. może różnić cmentarz „rzymskokatolicki” (poz. 22, s. 3), od „katolickiego” (poz. 24, s. 7). Na czym polega różnica między cmentarzem oznaczonym jako „rodowy” (poz. 10, s. 15), a cmentarzem „rodzinnym” (poz. 3, s. 26, gm. Stawiguda). Nie wiadomo także, czy istnieje jakaś ważna różnica między określeniem cmentarz „wojenny” (poz. 26, s. 29, gm. Wielbark), a „wojskowy” (poz. 11, s. 6, miasto i gmina Nidzica).

O swego rodzaju bez trosce i niestaranności autora, jak i edytora wykazu cmentarzy województwa olsztyńskiego świadczą także niektóre zapiski w rubryce „Przynależność wyznaniowa”. Oto przykłady: zamiennie używano określenia „rym. kat.” (141 razy) i „katolicka” (20 razy). Podejrzewam, że między tymi określeniami nie ma żadnej różnicy, więc należało ujednoczyć informację. W jednym przypadku jako wyznanie wpisano przymiotnik „rodowy”, (poz. 11, s. 9), a w kilku przypadkach brak na ten temat informacji.

Wykaz cmentarzy województwa olsztyńskiego ma imponującą objętość trzydziestu stron drobnego druku i zawiera łącznie 1137 pozycji. Zadałem sobie trud i sporządziłem zestawienia wszystkich cmentarzy według ich „stanu aktualnego”, posługując się oznaczeniami zastosowanymi w „Dzienniku Urzędowym” olsztyńskiej WRN.

Stan aktualny cmentarzy według wykazu zamieszczonego w obwieszczeniu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków:

Określenie stanu cmentarza	Liczba
„Zlikwidowany”	8
„Czynny”	209
„Nieczynny”	678
„Zamknięty”	238
Brak informacji	4
Razem	1137

I znów wyrażenia użyte na określenie „stanu aktualnego” cmentarzy wydają się mało precyzyjne. Cmentarze zlikwidowane należałoby chyba w wykazie urzędowym pominąć. Skoro bowiem władza konserwatorska wie o likwidacji (najprawdopodobniej sama wystąpiła z wnioskiem do odpowiednich czynników), to należałoby uważać, że obiekt przestał istnieć jako zabytek, a to co przestało istnieć nie może być chronione. Jest tu więc wewnętrzna sprzeczność, naganna w dokumentach tej wagi. Trudno również uznać za poprawne używanie zamiennie określeń „nieczynny” i „zamknięty”. Obawiam się, że w obu przypadkach chodzi o cmentarze, na których nie wolno dokonywać pochówków. Jeżeli między tymi pojęciami są jakieś terminologiczne niuanse, to według mnie należało to zasignalizować zamieszczeniem odnośnika, miast zostawić sprawę domysłom.

Wytknięte usterki w niczym nie umniejszają wartości i znaczenia ogłoszenia w „Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej” spisu cmentarzy, które jako dobra kultury mają być chronione prawem. Oczywiście szkoda, że stało się to w czterdziestym jubileuszowym roku Polski Ludowej. Ukazanie się tego rodzaju dokumentu w pierwszych latach po wyzwoleniu zapobiegłoby wielu gorszącym aktom wandalizmu, których dopuszczano się na setkach pozbawionych opieki cmentarzy Warmii i Mazur.

Potrzebowały w ubiegłych latach i nadal potrzebują administracyjnej i prawnej opieki przede wszystkim cmentarze wyznań innych niż katolickie. Jest to zjawisko naturalne. W województwie zdecydowanie przeważa ludność wyznania rzymskokatolickiego. Proboszczowie i sami wierni, nawet bez współdziałania władz, są w stanie utrzymać w porządku miejsca wiecznego spoczynku swoich rodzin, sąsiadów i znajomych. W zupełnie natomiast innej sytuacji znajdują się cmentarze ewangelickie. A w jeszcze gorszej cmentarze żydowskie (9 obiektów) baptystyczne (3 obiekty), metodystyczne (1 obiekt).

*Bronisław Sałuda*